



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSTUSA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH

NIEDZIELA ŚWIĘTEJ RODZINY - 27.12.2020 - 3.01.2021 - Numer Świąteczny - Noworoczny 52/2020 (1048/1049)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

Komentarz Dobrej Nowiny

Kościół stawia nam Świętą Rodzinę jako wzór życia każdej rodziny chrześcijańskiej. Ojcostwo Józefa zaś (wprawdzie przybrane), jest trochę niedoceniane. Jak to się stało, że święty Józef równie bogobojny, jak sprawiedliwy, uczciwy i rzetelny, mimo strachu przed prawem stał się Ojcem ziemskim dla Syna Bożego? Dlaczego ten wspaniały mąż, rzemieślnik również odpowiedział Bogu Fiat? Zgodnie z prawem, które wtedy obowiązywało, mąż, który stwierdził, że poślubił kobietę, która była brzemienna, miał prawo oddalić ją od siebie, więcej – mógł domagać się od jej rodziców zadośćuczynienia, a prawo nakazywało jej ukamienowanie. Oczywiście jest, że to Bóg Ojciec za sprawą Ducha Świętego spowodował, że Maryja Panna stała się brzemienną. Że porodziła Syna Bożego, odpowiadając Bogu Fiat – Niech się stanie Twoja wola, co było zapowiadane od wieków przez proroków. Ale dzisiaj w obliczu Świętej Rodziny, pamiętamy o jej macierzyństwie i jego cichym ojcostwie. Przez wstawienictwo Najświętszej Rodziny z Nazaretu modlimy się za nasze rodziny: „Boże Ojczy wszystkich, Ty dałeś nam Świętą Rodzinę z Nazaretu jako wzór życia, spraw, abyśmy złączeni węzłem miłości jaśnieli w naszych domach tymi samymi cnотami i doszli do wiecznej radości w Twoim domu”.

EWANGELIA (Łk 2,22-40)

DZIECIĘ ROŚŁO NAPEŁNIAJĄC SIĘ MĄDROŚCIĄ



Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza.

Gdy upłynęły dni Ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, Rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: „Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu”. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, oczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzysz śmierci, aż zobaczysz Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciatko Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzę Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”. A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiac się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panięstwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy. A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta Nazaret. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

Myśli św. Jana Pawła II na każdy dzień

27.12.

„Miłość jest największym podobieństwem Boga na ziemi, bo Bóg jest Miłością.”
10.11.1976 r.

28.12.

„Góry odsłaniają swoje sekrety tylko przed tym, kto ma odwagę rzucić im wyzwanie. Wymagają ofiar i dobrego przygotowania. Każą porzucić bezpieczne doliny, ale pozwalają temu, kto nie lęka się wspinaczki, ujrzeć wspaniałą panoramę szczytów. Góry są zatem bardzo wyrazistym symbolem wędrówki ducha, powołanego, aby wznosić się z ziemi ku niebu, ku spotkaniu z Bogiem.”
20.06.1993 r.

29.12.

„I jest rzeczą znamioną, że człowiek wówczas, kiedy usuwa Boga, kiedy chce postawić życie swoje i drugich poza stosunkiem do Boga, wówczas stara się nadać ważność bezwzględną różnym przedmiotom, wartościom posiadającym ważność względną. Można powiedzieć, że je absolutyzuje, podnosi do rangi absolutu.”
9.04.1962 r.

30.12.

„Nie możemy beczynnie

stać z boku, ciesząc się naszym własnym bogactwem i wolnością, gdy Łazarz dwudziestego wieku gdziekolwiek stoi u naszych drzwi.”
2.10.1979 r.

31.12.

„My, ludzie wierzący, zawsze łączymy tajemnicę czasu i prawo naszego mijania z tym spojrzeniem na Boga, który nie przemija, który wszedł w czas, w naszą historię i prowadzi człowieka, każdego z nas, całą ludzkość, ku odwiecznym, Bożym przeznaczeniom.”
31.12.1971 r.

1.01.

„Jest to Matka wymagająca – tak jak każda dobra matka jest wymagająca.”
19.06.1983 r.

2.01.

„Być człowiekiem sumienia, to znaczy przede wszystkim w każdej sytuacji swojego sumienia słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać, choć jest on nieraz trudny i wymagający.”
22.05.1995 r.

Czytania na każdy dzień

Poniedziałek: 1 J 5 – 2, 2; Mt 2, 13-18

Wtorek: 1 J 2, 3 – 11; Łk 2, 22-35

Środa: 1 J 2, 12 – 17; Łk 2, 36-40

Czwartek: 1 J 2, 18-21; J 1, 1-18

Piątek: Lb 6, 22-27; Ga 4, 4-7; Łk 2, 16-21

Sobota: 1 J 2, 22-28; J 1, 19-28

Czytania na niedzielę

Święto Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa, rok B

PIERWSZE CZYTANIE (Rdz 15, 1-6; 21, 1-3)

Obietnica potomstwa

Czytanie z Księgi Rodzaju

Pan tak powiedział do Abrama podczas widzenia: «Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita». Abram rzekł: «o Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszyłem zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damasceńczyk Eliezer». I mówił: «Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą». Ale oto usłyszał słowa: «Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził». I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: «Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić»; potem dodał: «Tak liczne będzie twoje potomstwo». Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. Pan okazał Sarze łaskawość, jak to obiecał, i uczynił jej to, co zapowiedział. Sara stała się brzemienną i urodziła sędziwemu Abrahamowi syna w tym właśnie czasie, jaki Bóg wyznaczył. Abraham dał swemu synowi, który mu się urodził, a którego mu zrodziła Sara, imię Izaak.

PSALM RESPONSORIJNY

(Ps 105 (104), 1-2. 3-4. 5-6. 8-9 (R.: por. 8a))

Refren: Pan Bóg pamięta o swoim przymierzu.

Sławcie Pana, wzywajcie Jego imienia, *

głoście Jego dzieła wśród narodów.

Śpiewajcie i grajcie Mu psalmy, *

rozgłaszajcie wszystkie Jego cuda.

Szczyćcie się Jego świętym imieniem, *

niech się weseli serce szukających Pana.

Rozmyślajcie o Panu i Jego potędze, *

zawsze szukajcie Jego oblicza.

Pamiętajcie o cudach, które on uczynił, *

o Jego znakach, o wyrokach ust Jego.

Potomkowie Abrahama, słuźdy Jego, *

synowie Jakuba, Jego wybrańcy.

Na wieki pamięta o swoim przymierzu, *

obietnicy danej tysiącu pokoleń,

o przymierzu, które zawarł z Abrahamem, *

przysiędząc danej Izaakowi.

DRUGIE CZYTANIE (Hbr 11, 8. 11-12. 17-19)

Wiara Abrahama, Sary i Izaaka

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Bracia: Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarenka piasku na wybrzeżu morza. Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne go syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: «z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo». Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ (Kol 3,15a.16a)

Aklamacja: *Alleluja, alleluja, alleluja.*

Sercami waszymi niech rządzi Chrystusowy pokój, słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem.

Kolęda 2020 / 2021

W okresie świątecznym tradycją są odwiedziny duszpasterskie zwane kolędą. W tym roku mieliśmy odwiedzić Parafian mieszkających w blokach. W związku z epidemią tak nie będzie, dlatego zapraszamy tych Parafian do kościoła na uroczystą Mszę św. z katechezą o rodzinie i śpiewaniem kolęd. I tak:

➤ w niedzielę 27 grudnia na godz. 18.00 zapraszamy Parafian bloków z ul. Meissnera, Miłej, Hożej i Engenströma

➤ w poniedziałek 28 grudnia na godz. 18.00 zapraszamy Parafian bloków z ulic Szpitalnej, Szamarzewskiego, Szamotulskiej i blok przy szkole nr 70

➤ we wtorek 29 grudnia na godz. 18.00 zapraszamy Parafian bloków z Pl. Waryńskiego i ul. Nowy Świat

➤ w środę 30 grudnia na godz. 18.00 zapraszamy Parafian bloków z ulic Natkowskiej, Botanicznej i Dąbrowskiego

Polskie tradycje świąteczne

Trzech Króli – Uroczystość Objawienia Pańskiego

Nazwę święta Trzech Króli zaakceptowała tradycja ludowa wielu narodów. Oznacza ona dzień objawienia się Jezusa Chrystusa światu i w liturgii jest określany jako epifania (greckie *epifaneia* znaczy ukazanie się, objawienie). Na Wschodzie Objawienie Pana świętuje się od III wieku, na Zachodzie od wieku IV.

Święto kończyło, trwające niegdyś od Wigilii Bożego Narodzenia, gody, okres „świętych wieczorów”, a rozpoczynało zapusty - karnawałowe zabawy. Można już było „uwalniać z domu wszystkich, którzy zjechali na opłatek”. W czasie „świętych wieczorów” „surowo przestrzegano, aby po zachodzie słońca nikt nie prządkł, nie motał przedziwa, nie szył i w ogóle nie pracował ostrymi narzędziami. Mówiono, że kto w te wieczory przedzie i mota, będą mu się wilki motały do obory. Czas w te wieczory spędzano przy ognisku domowym na śpiewaniu kolęd lub innych nabożnych pieśni, na opowiadaniu starych baśni, wzajemnych odwiedzinach i rozrywkach domowych” - pisał Gloger. Jeszcze na początku XX wieku uroczyste obchodzenie świąt Bożego Narodzenia nie tylko w obrzędach kościelnych, ale i w życiu domowym, trwało do Trzech Króli. Gody nosiły nazwę „dwunastu pustych dni” i były niezwykle ważne w ludowym kalendarzu; pogoda panująca każdego dnia wróżyła warunki atmosferyczne na najbliższe dwanaście miesięcy. Wróżba przetrwała do dziś. Pamiętam, że nieżyjący mój teść, rolnik z dziada pradziada, sięgał do niej, aby planować na okres roku prace w ogrodzie. Odnosiło się do tego jedno przysłów: „Gdy Trzy Króle pogodą obdarzą, nie zasypiaj ranków gospodarzu”.

Opowieść świętego Mateusza o Mędrcach, którzy przybyli ze Wschodu, aby odnaleźć nowo narodzonego króla żydowskiego i złożyć mu hołd, od dawna jest przedmiotem dociekań biblistów i teologów. Jednak w drugim rozdziale Ewangelii wg. św. Mateusza nie jest wymieniona liczba Mędrców, zresztą nigdzie w Nowym Testamencie nie ma ani słowa o królach, a już w żadnym razie nie mówi się, że było ich trzech. Liczbę ukształtowała późniejsza tradycja, oparta na liczbie darów wspomnianych przez św. Mateusza. Mędrców przyprowadziła do Betlejem gwiazda. Na przestrzeni wieków wielu uczonych próbowało ją zidentyfikować. Niektórzy uważali, że była to kometa Halleya, a według Jana Keplera, sławnego matematyka i astronoma, gwiazda betlejemka była koniunkcją Jowisza i Saturna. Często używany wyraz mag, będący synonimem mędrca, zdaje się wskazywać na perskie pochodzenie trzech cudzoziemców idących za gwiazdą. Według legend byli to Kacper z Arabii; Melchior z Persji i Baltazar z Indii.

Od XV wieku w dniu Trzech Króli święci się w kościele złotem i kadzidłem, jako symbol darów, które Mędrcy złożyli Dzieciątku w stajence. Po-

święconym kadzidłem okadza się domy, aby uchronić je od nieszczęść. Od XVIII wieku święci się także krede pisząc nią na domach inicjały - K + M + B i cyfry oznaczające rok. Ale ten skrót imion znaczy również: „Niech Chrystus błogosławi ten dom” - *Christus mansionem benedicat*.

Z dniem Trzech Króli w Polsce wiąże się wiele obyczajów. Tego dnia do szopek urządzonych wcześniej w kościołach wstawiano figury trzech egzotycznych Mędrców, którym niejednokrotnie towarzyszyły orszaki sług i wielbłądy.

Wieczór Trzech Króli obowiązkowo należało spędzić na śpiewaniu kolęd i na towarzyskiej zabawie. Wszyscy członkowie rodziny spotykali się przy stole spożywając potrawy charakterystyczne dla rejonu Polski. Na Śląsku spożywano gorące pierogi z sera albo tak zwane sójki (bułki - pierogi z drożdżowego ciasta z nadzieniem z marchwi, kapusty lub buraków i kaszy jaglanej) pieczone w piecu chlebowym. Na Mazowszu do tego

„specjału” używano buraków cukrowych.

Na Pomorzu pieczono rogale - szczodraki. Szczodraki popularne były w całej Polsce. Pieczone były z najlepszej mąki, nadziewano je kapustą. Wielkość ich zależała od tego jaki był miniony rok. Gdy urodzajny - lepiono duże rogale, gdy biedny, szczodraki były małe. W Warszawie nie pieczono



rogali, tylko migdałowe placki i podawano jedną paterę dla panów, drugą dla pań - na każdej tylko jeden kawałek ciasta ukrywał migdał. Los kojarzył parę która „królowała” do następnego roku.

Między Nowym Rokiem a Trzema Królami wiejskie i miejskie domy obchodzili kolędnicy, szopkarze, przebierańcy. Byli wśród nich król Herod ze Śmiercią, Aniołem i Diabłem albo Królowie z Gwiazdą. Ten zwyczaj już dziś w miastach prawie zanikł, można kolędników spotkać niekiedy na wsi.

Ostatnią tradycją tego święta, celebrowaną od kilkunastu lat są kolorowe pochody Trzech Króli. One przeważnie odbywają się w miastach. Uczestniczą w nich całe rodziny. Uczestnicy radośnie śpiewają, wszyscy obowiązkowo przebrani, noszą przygotowane wcześniej papierowe korony. W tym roku z powodu pandemii pewnie pochody się nie odbędą. Ale to nie znaczy, że w małych rodzinnych kręgach nie możemy dla podtrzymania tradycji pośpiewać kolędy, racząc się regionalnymi specjami.

Na podstawie książki Hanny Szymanderskiej „Polskie tradycje świąteczne” opracowała Ewa Wika

Najpiękniejsze wizerunki Matki Bożej w Polsce

Matka Boża Łaskawa – Śliczna Gwiazda Lwowa

Obraz epitafijny przedstawiający Matkę Bożą Łaskawą namalował Józef Wolfowicz w 1598 roku. Do stworzenia dzieła skłoniły autora niezwykle tragiczne okoliczności. Najpierw zmarł wnuk, a kilka lat później wnuczka artysty. Pochowano ich na cmentarzu przy lwowskiej archikatedrze. Z powodu żalu nad utraconymi dziećmi artysta przelał smutek na płótno. Obraz umieścił na ścianie prezbiterium nieopodal grobowca. Obraz jest namalowany na sosnowej desce o wymiarach 62 x 44 cm. Dzieło ukazuje Maryję z Dzieciątkiem siedzących na tronie wśród obłoków. Pan Jezus na kolanach Matki błogosławi uniesioną dłoń. Wokół obu postaci promieniście rozchodzą się tęczowe aureole. Spośród licznych aniołów otaczających Maryję i Jezusa, dwaj podtrzymują nad głową Matki Bożej koronę. Dolna część obrazu przedstawia fragment renesansowego Lwowa - linię malowniczych wzgórz z wzniesionym przez Kazimierza Wielkiego Wysokim Zamkiem. Na pierwszym planie, w lewym rogu widnieje klęcząca mała Katarzyna - wnuczka artysty. Po drugiej stronie znajduje się postać jej zmarłego braciszka. Dzieci oddziela płynąca Pełtew. W 1598 roku umieszczono obraz w kaplicy Domagaliczów, archikatedralnej Bazyliki Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Lwowie. Przed nim składali hołd i modlili się między innymi Michał Korybut Wiśniowiecki i Maria Kazimiera Sobieska. 1 kwietnia 1656 roku obraz ten został wprowadzony do ołtarza głównego katedry lwowskiej. Tego dnia król Jan Kazimierz złożył przed nim ślubowanie. Wtedy też oddał pod opiekę państwo polskie i ogłosił Maryję Królową Korony Polskiej. Papieskie diademy nałożono na obraz w 1776 roku. Po zakończeniu II wojny światowej, na mocy układów z Jałty i Poczdamu, zostały wytyczone nowe granice wielu państw. Polska utraciła kresy wschodnie, co stanowiło prawie połowę przedwojennego terytorium kraju. W tym okresie władze komunistyczne zamykały kościoły. Mimo licznych zakazów i z narażeniem życia ludność wywoziła z kresowych świątyń przedmioty kultu religijnego, ratując je przed pewną zagładą. Wierzone w opiekuńczą moc cudownych ikon i pamiętano także, że stanowią cenne pamiątki historyczne. Kresy polskie opuściło aż kilkaset zabytków maryjnych. Tak znacząca przewaga obrazów i rzeźb związanych z motywem Matki Bożej świadczy o cechach polskiej religijności. To w niej w czasach pogromów i zsyłek widziano



Orędowniczkę i Opiekunkę. Kiedy metropolita lwowski arcybiskup Eugeniusz Baziak również musiał opuścić swoją archidiecezję, zabrał z niej cudowny obraz Matki Bożej Łaskawej. Opiekował się nim najpierw w Kalwarii Zebrzydowskiej, w klasztorze ojców Bernardynów, gdzie znalazło schronienie lwowskie Seminarium Duchowne, a następnie w Lubaczowie w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Stanisława. W 1945 roku świątynia ta została podniesiona do godności prokatedry.

W trzechsetną rocznicę ślubów Jana Kazimierza, 26 sierpnia 1956 roku odbyły się w Częstochowie uroczystości, w czasie których został odczytany nowy akt ślubowania ułożony przez przebywającego w komunistycznym więzieniu Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Kolejni administratorzy katedry w Lubaczowie propagowali wcześniejsze działania zmierzające do umacniania kultu cudownego obrazu Matki Bożej Łaskawej. Ponieważ obraz był zniszczony, podjęto decyzję o jego renowacji, a także wykonaniu dwóch wiernych kopii. Po gruntownej konserwacji oryginał złożono w skarbcu katedralnym na Wawelu, jedną kopię w Lubaczowie, drugą we Lwowie. Papież Jan Paweł II podczas swojej drugiej pielgrzymki do ojczyzny, 19 czerwca 1983 roku na Jasnej Górze, na skronie Matki Bożej Łaskawej nałożył korony papieskie. W czerwcu 2001 roku Ojciec Święty odwiedził Kijów i Lwów. W katedrze lwowskiej, kopię ob-

razu Matki Bożej Łaskawej, przyozdobił papieskimi diademami. Lubaczów jest kolejnym miejscem, z którego płynie ocean łask za wstawnictwem Matki Bożej.

Ks. Jan Twardowski:

*Matko Łaskawa
nasza świętości
w czerwonej sukni płaszczu zielonym
pełna uroku
świadku ślubów Jana Kazimierza
z panoramą miasta wśród lwowskich obłoków
co w Lubaczowie przyjmujesz swych gości
módl się za nami*

Tajemnica Gwiazdy Betlejemskiej

Gwiazda Betlejemska jest przedmiotem fascynacji wielu osób, w tym również naukowców badających zjawiska niebieskie. Z Ewangelii wg św. Mateusza dowiadujemy się, że: „Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: „Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrziliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon”.

Opis ten uzupełnia relacja z Betlejem:

„A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przysła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali”.

Św. Mateusz sugeruje, że pojawiła się na niebie gwiazda, która przemieszczała się tak, aby zaprowadzić Mędrców do miejsca narodzin Jezusa.

Czym była wspomniana przez św. Mateusza gwiazda? Kometą, niezwykle zjawiskiem astronomicznym, elementem literackim opowiadania, nawiązującym do tradycji o gwiazdzie Mesjasza? („Wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło” - Lb 24, 17). **Czy może natchniony Ewangelista w alegoryczny sposób chciał przede wszystkim przekazać myśl, że drogę do Boga można odnaleźć zgłębiając tajemnice natury i wzrastając przez to w mądrości? Ważniejsze jest przecież, żebyśmy dostrzegli nadprzyrodzony charakter tej gwiazdy, jako cudowny znak Boży, oglądany we wnętrzu duszy.**

Rozpowszechnione przekonanie o komecie to zapewne zasługa m.in. Giotto (ok. 1266-1337), który na słynnym fresku w Padwie przedstawił Gwiazdę właśnie w ten sposób. Jeśli kometą, to która?

Giotto widział najszynniejszą z komet, kometę Halleya,

która pojawiła się naniebie w 1301 roku. Jest to kometą powrotną, przylatująca w nasze okolice w Układzie Słonecznym co ok. 75 lat. Jednak w 1304 roku na niebie pojawiła się jeszcze bardziej efektowna kometą i fresk Giotto mógł

powstać pod wpływem tego widoku. Kometą Halleya była widoczna na niebie w 12 roku p.n.e. Zbyt wcześnie, by mogła być Gwiazdą Betlejemską.

A inne zjawiska? Otóż w 7 roku p.n.e. miała miejsce trzykrotna koniunkcja (zbliżenie) Jowisza i Saturna (w gwiazdozbiórze Ryb), co oznacza, że te planety były bardzo blisko siebie na sferze niebieskiej. Zjawisko takie obserwuje się co około 20 lat, zaś potrójna koniunkcja występuje znacznie rzadziej – okres jej powtarzalności jest sześciokrotnie dłuższy. Rok później, tj. w 6 roku p.n.e., w pobliżu tych planet na niebie pojawił się Mars. Podobną koniunkcję trzech planet obserwował w 1604 roku Johannes Kepler, mało tego – miał okazję oglądać wybuch gwiazdy supernowej, zwanej do dziś Supernową Keplera. Po kilku miesiącach stała się gwiazdą słabo świecąca, ale to pozwoliło Keplerowi wysnuć tezę, że Gwiazdą Betlejemską mogła być koniunkcja planet lub gwiazda supernowa. Wracając do początku rachuby lat okazuje się, że miały miejsce jeszcze dalsze koniunkcje planet. Jowisz i Wenus były na przykład w 3 i 2 roku p.n.e. tak blisko siebie widoczne na niebie, że gołym okiem nie dało się ich rozdzielić, świeciły jak jeden jasny, bardzo jasny obiekt. Dla Magów było to wydarzenie unikalne i wyjątkowe, choć przewidywalne. Współcześnie przejście Wenus na tle tarczy Słońca jest dobrym przykładem podobnego zjawiska. Obiekty na niebie miały swoją symbolikę. Jowisz w interpretacji Wschodu był gwiazdą królewską, Saturn – gwiazdą żydowską, zaś gwiazdozbiór Ryb był pojmowany jako znak czasów ostatecznych. Dla magów mogło to mieć sens następujący: w kraju żydowskim urodzi się król, będący władcą czasów ostatecznych.

Konstelacja ta była tak rzadka, i dla mędrców tak bardzo



przekonywująca, że udali się w daleką, pełną trudów drogę, aby nowonarodzonemu Królowi Żydowskiemu złożyć należny pokłon. Uwierzyli, że poznali pewne zależności między Boskimi znakami na niebie a wydarzeniami na Ziemi. I prawdopodobnie w tym właśnie czasie rozpoczęli swoją podróż. Mędrzy od Heroda dowiedzieli się, że w Betlejem narodziło się Dziecię. Jeszcze tego samego wieczoru opuścili Jerozolimę i udali się w drogę do Betlejem, miasta położonego około 10 km na południe. Wkrótce po zachodzie słońca ujrzeli Jowisza i Saturna. Gwiazda świeciła około 50 stopni nad horyzontem, niemal dokładnie w kierunku drogi, wzdłuż której podróżowali. Droga z Jerozolimy do Betlejem zajęła mędrcom kilka godzin.

Czy w naszych czasach mamy szansę zobaczyć podobne zjawisko? Tak i to już wkrótce. W najdłuższą noc 2020 r. dojdzie do pierwszej od 800 lat koniunktacji dwóch największych planet układu słonecznego. Podczas przesilenia zimowego, przypadającego na 21 grudnia, Jowisz i Saturn ustawią się w jednej linii po raz pierwszy od czasów średniowiecza. Ostatni raz to występujące w grudniu zjawisko zaszło w 1226 roku. W ciągu kolejnych dwóch tygodni obie planety będą się do siebie zbliżać, aż na nocnym niebie będą oddalone o zaledwie jedną dziesiątą stopnia, zapowiada amerykańska agencja NASA. Dla oka ludzkiego ta odległość będzie odbierana jak grubość monety.



W dniu przesilenia zimowego pierwszy raz od 800 lat pojawi się „Gwiazda Betlejemska” będąca efektem koniunktacji Jowisza i Saturna (Foto: Dotted Yeti, Vadim Sadovski / Shutterstock)

W efekcie będzie to najwspanialsza ze wszystkich wielkich koniunktacji Jowisza i Saturna, zapowiada NASA. Astronomowie i obserwatorzy nieba będą mogli zobaczyć dwie olbrzymie planety i ich księżycy tuż obok siebie, używając tylko teleskopu lub lornetki. Choć Jowisz i Saturn będą oddalone od siebie o ponad 600 mln km, utworzą widoczny z Ziemi świetlisty punkt na nocnym niebie. Zjawisko to określa się mianem Gwiazdy Betlejemskiej, a to ze względu na termin bliski Bożemu Narodzeniu. W dodatku koniunktacja tych planet jest właśnie jednym z naukowych wyjaśnień opisaną w Biblii historii o pojawiającej się na niebie wyjątkowo jasnej gwiazdzie.

Następna okazja, by zobaczyć Jowisza i Saturna tak blisko siebie, zdarzy się w 2080 r., czyli za 60 lat zapowiada Amy C Oliver, rzeczniczka Centrum Astrofizyki Harvard-Smithsonian w rozmowie z New York Timesem. To oznacza, że choć tym razem czas oczekiwania będzie krótszy niż ostatnio, to dla większości dorosłych ludzi jest to jedyna okazja w życiu, by zobaczyć takie zjawisko.

Chyba na długo jeszcze pozostanie tajemnicą, czym tak naprawdę była Gwiazda Betlejemska. Dla nas wieczorem, 24 grudnia świecić będzie na niebie, nad wschodnim horyzontem... Kiedy zabłyśnie, możemy, według tradycji, sięść do stołu i podzielić się opłatkiem. Ma to miejsce około 20 minut po zachodzie słońca, gdy jest już na tyle ciemno, że można zacząć wypatrywać znaku sygnalizującego początek świąt. W Wigilię 2020 roku zachód słońca wypada dokładnie o 15:27:36. Zmierz cywilny przypada na 16:08:38, zmierzch żeglarski na 16:52:36, a zmierzch astronomiczny to 17:34:04. Już około 15:30, więc możemy wypatrywać „pierwszej gwiazdki”. Tradycyjnie jest nią Gwiazda Wieczorna, czyli planeta Wenus. Pierwsza gwiazdka pojawia się na niebie o różnych porach w różnych miejscach Polski. Już niedługo po 15:00 mogą zacząć wypatrywać jej mieszkańcy północnej części kraju, czyli Gdańsk, Olsztyn, Suwałki czy Białegostok. Szukanie na niebie pierwszej gwiazdy tradycyjnie powierza się dzieciom. Kiedy zobaczą ją na niebie, cała rodzina zaczyna wspólną modlitwę i wigilijną kolację.

C.D.N
Opracowała ET

MODLITWA O USTANIE EPIDEMII

Panie Jezu, Zbawicielu świata,
Nadziejo, która nigdy nas nie zawodzi,
zmiłuj się nad nami
i wybaw nas od wszelkiego zła!
Prosimy Cię, abyś zdusił plagę choroby,
która się rozprzestrzeniła,
przywrócił zdrowie chorym,
zachował zdrowych,
wspierał pracujących dla zdrowia wszystkich.
Okaż nam Twoje miłosierne Oblicze
i wybaw nas w swojej wielkiej miłości.
Prosimy Cię o to przez wstawiennictwo Maryi,
Matki Twojej i naszej,
która wiernie trwa przy nas,
a także przez wstawiennictwo św. Józefa,
Twojego przybranego Ojca, a naszego Opiekuna.
Ty, który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków.
Amen.

Ogłoszenia duszpasterskie

NIEDZIELA ŚWIĘTEJ RODZINY 27.12.2020 r.

Dzisiaj Niedziela Św. Rodziny.

Jutro święto św. Młodzianków – dzień dziękczynienia za dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Msza św. w kościele Najświętszego Serca Jezusa i św. Floriana o godz. 18.00. Ze względu na epidemię prosimy skorzystać z transmisji internetowej. Adres transmisji w gablocie przed kościołem.

W czwartek Msza św. wieczorna połączona z nabożeństwem na zakończenie roku będzie o godz. 17.00. NIĘ BĘDZIE MSZY ŚW. O GODZ. 18.00.

W Nowy Rok – uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki i I piątek miesiąca – w naszym kościele nie będzie Mszy św. o godz. 7.30 – pozostałe jak w niedzielę. Spowiedź przed każdą Mszą św.

W sobotę 2 stycznia Msza św. o godz. 7.30, a następnie nabożeństwo pierwszosobotnie.

Biuro parafialne w tym tygodniu będzie czynne według ustalonych godzin tylko do środy włącznie.

Trwa epidemia – przypominamy o obowiązku zasłaniania ust i nosa w kościele. Spowiadamy tylko w otwartych częściach konfesjonałów, a po zakończonej spowiedzi każdy spowiadający się dezynfekuje folię ochronną. Nie korzystamy z zamkniętych części konfesjonałów

W styczniu nie będzie odwiedzin chorych ani konferencji przed chrztem – chrzest zgłaszamy w biurze parafialnym.

W okresie świątecznym tradycją są odwiedziny duszpasterskie zwane kolędą. W tym roku mieliśmy odwiedzić parafian mieszkających w blokach. W związku z epidemią tak nie będzie, dlatego zapraszamy tych parafian do kościoła na uroczystą Mszę św. z katechezą o rodzinie i śpiewaniem kolęd. I tak:

- w niedzielę 27 grudnia na godz. 18.00 zapraszamy parafian bloków z ul. Meissnera, Miłej, Hożej i Engenströma
- w poniedziałek 28 grudnia na godz. 18.00 parafian bloków z ulic Szpitalnej, Szamarzewskiego, Szamotulskiej i blok przy szkole nr 70
- we wtorek 29 grudnia na godz. 18.00 parafian bloków z Pl. Waryńskiego i ul. Nowy Świat
- w środę 30 grudnia na godz. 18.00 parafian bloków z ulic Nałkowskiej, Botanicznej i Dąbrowskiego

W przyszłym tygodniu 6 stycznia uroczystość Trzech Króli. Msze św. w naszym kościele już we wtorek o godz. 18.00 i w środę – porządek niedzielny. Będzie błogosławieństwo kadzidła i kredy.

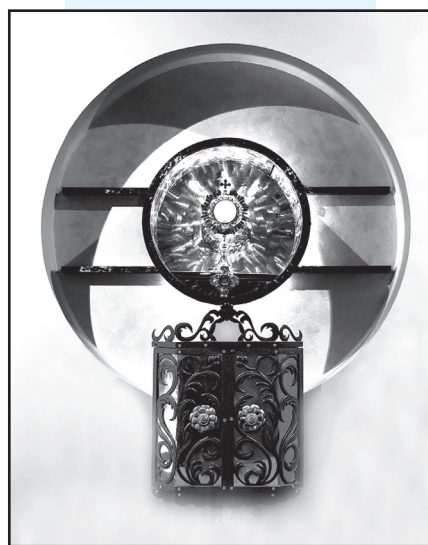
Obraz Jasnogórski

KALENDARIUM NAWIEDZENIA

Z powodu obecnej sytuacji epidemiologicznej, po przeanalizowaniu rekomendacji służb sanitarnych, z dniem 14 października 2020 r. do odwołania zawieszona zostaje peregrynacja Matki Bożej w Ikonie Jasnogórskiej w Archidiecezji Poznańskiej. Wizerunek Jasnogórski zostanie przewiezony do domu zakonnego Sióstr Elżbietanek w Poznaniu



KAPLICA CAŁODZIENNEJ ADORACJI Najświętszego Sakramentu pw. Miłosierdzia Bożego



Adoracja
w dni powszednie
od godz. 8:00 – 17:45
w niedzielę
od godz. 13:30 – 17:45

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

www.dobrypasterz.pl

ISSN 1896-6110

REDAKCJA: *Naczelny:* Ks. Ryszard Siwek; *Zastępca naczelnego:* Martyna Rajch;

Redakcja: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczynska, Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Aleksandra Zygarska

Współpraca: ks. kan. Tomasz Morasz, ks. kan. Zbigniew Sujkowski;

Adres redakcji: ul. Nowina 1, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 57 34,

e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmian tytułów.

DOMOWE OBIADY NA MIEJSCU I NA WYNOS



POLECAMY:

- ŚNIADANIE I OBIADY DOMOWE
- TOSTY
- SALATKI
- KAWA, HERBATA

tel 728396815

517402701



**KAMPUS OGRODY PRZY PĘTLI OGRODY
ZAPRASZAMY OD 11:00 DO 19:00**